CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

# SPRAWOZDANIE No 127

z dnia 23 lutego 1940 roku

Sprawozdanie zawiera stron 18

S k r ó t   s p r a w o z d a n i a

Oszczercza propaganda niemiecka prowadzona ostatnio systematycznie przeciwko Polsce została zdecydowanie potępiona przez prasę francuską. Dzisiejsze dzienniki zamieszczają częściowo komunikat C.I.D. w tej sprawie, częściowo zaś w artykułach redakcyjnych, zajmując stanowisko przeciwko obłudnym twierdzeniom niemieckim. Dzienniki stwierdzają, że panujące w okupacji niemieckiej stosunki są nie tylko zaprzeczeniem tej propagandy ale stanowią największe oskarżenie Niemców. W ten sposób pisze D'Harcourt w "L'Epoque"; Bienaime w "La Victoire" stwierdza zaś, że słuszne polskie zarządzenia obronne przeciwko niemieckim dywersantom usiłują Niemcy przedstawić dziś jako "terrorystyczną akcję". Nie brak w dalszym ciągu ze strony samych Niemców przyznania się, że prowadzą celową i systematyczną akcję eksterminacyjną. "Völkischer Beobachter" przyznaje m.in., że policja niemiecka w Wielkopolsce niszczy bezwzględnie członków organizacji powstańczej. Dalej, Niemcy, którzy tak chwalą się swoimi "porządkami" zaprowadzonymi w Polsce, otwarcie stwierdzają, że zdezorganizowali przemysł polski na Śląsku.

To co dziś dzieje się w Polsce grozi także Francji, mówił we wczorajszym przemówieniu Giraudoux. Wojna musi być dlatego wygraną i trzeba zbudować lepszy pokój, niż w 1918 roku. Na właściwe przygotowanie pokoju zwrócił wczoraj uwagę w swoim przemówieniu na zebraniu grupy parlamentarnej polsko-francuskiej minister Zaleski, który równocześnie podkreślił, że polityka polska jest ściśle związana z Francją. Polska oddała wielkie usługi sprawie europejskiej walcząc bohatersko z niemieckim najazdem.

Polska trwa nadal a ludność na ziemiach polskich składa bohaterskie dowody oporu. Dochodzą obecnie wiadomości, że spis ludności przeprowadzony przez Niemcy na t.zw. "przyłączonych ziemiach" wykazał przygniatającą przewagę elementu polskiego, mimo znanego terroru niemieckiego. Ze skupisk polskich za granicą nadchodzą dalsze wiadomości o ożywionej pracy Polaków w świecie i ich ofiarności dla Polski. Ofiarność i zrozumienie dla Polaków szerzy się również wśród obcych. Dowodem tego pomoc Amerykańskiego Czerwonego Krzyża oraz szereg manifestacji sympatii dla Polski, jakie miało miejsce ostatnio w Danii.

Są tylko jedne Niemcy, które trzeba pobić i poddać prawu siły pisze "L'Ordre", który stwierdza, że Niemcy były zawsze jednakowe i jeżeli w ogóle jest możliwość odnalezienia jakichś lepszych Niemiec, to w każdym razie dzisiejsze muszą być bezwzględnie zniszczone. Niemcy obecne stanowią groźbę dla cywilizacji świata w ogóle - pisze Kerillis w "L'Epoque" - Hitler chce bowiem przebudować Europę na zasadach niewolnictwa.

W prasie angielskiej, ostatnio w "Times" daje się zauważyć zaostrzenie stanowiska Anglii wobec Sowietów. "Times" pisze, że agresja w Finlandii i pomoc dawana Niemcom daje aliantom usprawiedliwienie dla akcji przeciwsowieckiej. Dziennik ten wskazuje na słabe punkty Sowietów na Bliskim Wschodzie, "Daily Telegraph" donosi o koncentracji wojsk sowieckich na Kaukazie.

"Indépendence Belge" w dalszym ciągu zajmuje się postawą polityczną Włoch, stwierdza ich zdecydowanie wrogie nastawienia do Rosji oraz rosnące w opinii włoskiej sympatie dla aliantów.

Konieczność szybkiej pomocy dla Finlandii podkreśla poseł fiński w Londynie, stwierdzając, że sytuacja jest krytyczna.

"Le Temps" omawia przebieg wojny w Polsce i zastanawia się nad tym, jakie wnioski powinna Francja wyciągnąć z kampanii polskiej. Podkreśla on specjalnie wagę lotnictwa i broni pancernej.

No 127 z 23 II 1940

Dział II

## P O L S K A

### Przemysł polski na Sląsku pod okupacją niemiecką

"Deutsche Bergwerkszeitung" omawia w trzech kolejnych numerach zagadnienie przemysłu. Podajemy tu tylko najważniejsze stwierdzenia dziennika:

Zapasy węglowe Sląska wystarczą na 1000 lat. Sląski robotnik nie stoi rzekomo na tym poziomie, co robotnik zachodni /autor nie pisze, że najlepszym robotnikiem na zachodzie n.p. w Westfalii jest właśnie Polak/, ale posiada dobre właściwości. Potrzeba mu jednak mocnego kierownictwa. Był on długo pod obcymi wpływami /najwidoczniej nie myśli tu o polskich - bo o tym mówi poprzednio/. Kocha swój Sląsk i woli tu głodować, niż wiele zarabiać w Berlinie czy na zachodzie.

Będzie zadaniem przedsiębiorców, partii i państwa, aby go wychować. "Polacy chcieli zaprowadzić tu język polski, tu więc musi nastąpić szybko odzwyczajenie. Młodzi do 25 lat nie mówią wcale po niemiecku, tyle więc osiągnęła polonizacja" /autor się oczywiście myli, jeżeli nie mówienie po niemiecku przypisuje jakiejś akcji polonizacyjnej/.

Kierunek marszu III Rzeszy wskazuje na wschód... wydobycie gazu może mieć tu duże znaczenie. N i e w y j a ś n i o n a j e s t n a r a z i e s p r a w a w ł a s n o ś c i. Wszystkie przedsiębiorstwa i zakłady przemysłowe znajdują się w ręku powierników. Pracują na potrzeby zbrojeniowe. Na razie są zatrudnieni dawni pracownicy, często b.starzy. P r z e m y s ł ś l ą s k i p o t r z e b u j e w i e l e m ł o d y c h s i ł, a l e o t o j e s t t r u d n o.

Wiadomo też, że przemysł znajdujący się w rękach niemieckich w Polsce, utrzymywany był przez stałe zapomogi, sanacje, przejmowanie długów ze strony niemieckiej /t.zn. w Rzeszy/.

Przemysł śląski jest ważny, bo posiada dobrą pozycję z tego względu, że może stać się niezagrożonym centralnym okręgiem zbrojeniowym. Dlatego trzeba będzie tu osiedlić dalsze rodzaje przemysłu przetwórczego. Do tego musi być dostosowany także przemysł w zagłębiu dąbrowieckim. Na Sląsku wszystko jeszcze jest płynne, specjalnie ważną jest sprawa socjalnych zagadnień. Robotnik jest obecnie źle opłacany, choć należy do najlepszych w Niemczech. Trzeba im pomóc przez osadnictwo.

Dziennik domaga się, aby powiernictwo nie było w ręku poszczególnych ludzi, czy grupy, ale żeby związki przemysłu niemieckiego objęły to zadanie /co jest zrozumiałe, bo chciałyby wykonywać kontrolę na Sląsku we własnym interesie/.

/Deutsche Bergwerkszeitung 15 i 16 II /

### Oblężenie Warszawy

"L'Indépendence Belge" w nr. z dnia 18 II daje omwówienie książki płk. Stanisława Ordona p.t. "Oblężenie Warszawy", z przedmową Paul Cazin. Artykuł mówi, jak w dniach oblężenia cała ludność Warszawy walczyła wraz z wojskiem mimo nalotów nieprzyjacielskich aeroplanów, mimo pożarów, ataków artylerii, przy braku wody, bez wieści a nawet karmiona fałszywą propagandą. Dzięki tej książce możemy śledzić dzień za dniem obronę i agonię bohaterskiego miasta, zachowanie przywódców, gen. Rómmla i prezydenta Starzyńskiego.

/L'Indépendence Belge 18 II /

## POLSKA

### Korespodencja angielska o stosunkach we Lwowie

Wiadomości dochodzą ze Lwowa, że ludność miasta znajduje się w krytycznym położeniu z powodu rekwizycji żywności przez wojska sowieckie, zamknięcia sklepów spożywczych i restauracyj. Panuje więc głód, a zimno daje się dotkliwie we znaki, ponieważ brak opału. Miasto jest brudne, brak też organizacji sanitarnej.

"Bolszewizacja postępuje z tym rezultatem, że handel jest sparaliżowany. Wieśniacy przestali przynosić produkty wiejskie do miasta, nie chcąc sprzedawać za ruble, lub nie otrzymują pozwolenia na odbycie targu, zanim nie będzie przeprowadzona kolektywizacja.

"Niezadowolenie panuje ogólne i wypowiadane jest otwarcie. Rozruchów wprawdzie nie ma, ale w ogonkach ludności czekającej na porcje chleba są zamieszania, które dowodzą braku porządku.

"Jeżeli ludzie są jeszcze jako tako porządnie ubrani, według rosyjskiego punktu widzenia, to jedynie z przyczyny, że ich dobre ubrania polskie jeszcze się nie zdarły."

/The Times, 19 II /

### Losy zakładu Ossolińskich

W przesłanym bułgarskim dziennikom telegraficznie artykule moskiewskiej "Prawdy" jest mowa o lwowskim zakładzie Ossolińskich.

Po skreśleniu krótkiej historii zakładu Ossolińskich, założonego w r.1818, "Prawda" pisze, że jeszcze we wrześniu 1939 r. sowiecka Akademia Umiejętności złożyła rządowi referat o znaczeniu zakładu Ossolińskich i o jego wybitnej działalności naukowo-społecznej w ciągu 120 lat. W stosunku do instytutu przedsięwzięto szczególne środki ochrony.

Obecnie cały sztab uczonych z Moskwy i Kijowa oraz miejscowych bada liczne archiwa rodzinne, złożone w zakładzie. W jednym z takich niezbadanych dotąd archiwów znaleziono rękopis "Pana Tadeusza", z listem syna Mickiewicza z r.1871. W liście tym jest mowa, że rękopis ten spadkobiercy Mickiewicza sprzedali Stanisł. Tarnowskiemu. W jednej z szaf w zakładzie znaleziono także oryginalny i mało znany obraz Rembrandta.

Cały inwentarz zakładu Sowiety przejęły na własność państwa.

/Polslednija Nowosti 22 II /

### Dalsze rekwizycje mieszkań w Poznaniu

Władze okupacyjne w Poznaniu nakazały właścicielom mieszkań ponad 3 pokoje oddać pokoje ponad tę liczbę do dyspozycji miejscowego biura kwaterunkowego.

/PAT 21 II /

### Masowe deportacje ludności polskiej

Okupanci niemieccy przeprowadzają ponownie masowe deportacje ludności polskiej w głąb Trzeciej Rzeszy. Deportacji tych, zakrojonych na bardzo szeroką skalę, nie ukrywają nawet organy prasy okupantów. Wydawany przez Niemców "Nowy Kurier Warszawski" z dnia 16 b.m. przyznaje się do tego otwarcie, mówiąc, że począwszy od 12 b.m. odjeżdża codziennie z Polski 10 pociągów z Polakami, zesłanymi na przymusowe roboty do Niemiec. Ogółem odjechać ma, na razie, 166 pociągów. Z samego zaś tylko województwa krakowskiego deportowanych będzie, jak stwierdza prasa okupantów niemieckich, około 120 000 Polaków.

Transporty polskich skazańców, ofiar terroru niemieckiego, odby-

wają się w warunkach potwornych. Deportowani przewożeni są do Niemiec w bydlęcych wagonach, zupełnie nieopalanych mimo wyjątkowo ostrych mrozów, jakie obecnie panują w Polsce i III Rzeszy.

Organy okupantów niemieckich usiłują wmówić, że zesłańcy rekrutują się tylko ze środowisk rzekomo robotniczych, podczas gdy faktycznie na przymusowe roboty do Niemiec zsyłana jest masowo inteligencja, aby w ten sposób pozbawić naród jego duchowych przywódców.

O rozmiarach tych nowych tragicznych deportacji świadczyć może m.i. fakt, że okupanci utworzyli w Warszawie specjalny urząd, którego celem jest opracowanie planu masowych i systematycznych zesłań ludności polskiej w głąb Niemiec, gdzie Polacy będą przydzielani do przymusowych i najbardziej niebezpiecznych robót.

Wspomiany urząd mieści się w gmachu gimnazjum im.Jasińskiego przy ul.Skaryszewskiej 8.
/PAT 21 II /

## Polacy w Jugosławii przy pracy

Związek Polaków w Jugosławii rozwija nadal ożywioną działalność. W Zagrzebiu praca miejscowych Polaków jestześrodkowana na akcji pomocy emigrantom, którzy przejeżdżają przez Jugosławię lub mają zamiar pozostać tam na stałe, Na szerszą skalę zorganizowano wymianę bielizny, ubrań, obuwia i tanią kuchnię, jak również pośrednictwo korespondencyjne dla emigrantów. Zalegalizowano dalsze oddziały związku, który w ten sposób posiada ich już 12.
/Kom.Sw.Zw.Pol. nr.52 /

## Walne zebranie Polskiego Centralnego Komitetu Obywatelskiego we Francji, w Lille

W dniu 18 b.m. odbyło się w Lille walne zebranie Polskiego Centralnego Komitetu Obywatelskiego we Francji. Zagaił je prezes Centr.Kom. p.Szymanowski. Sekretarz gen. p.Kalinowski złożył sprawozdanie z działalności komitetu. Jego pierwszą czynnością było wysłanie do kolonii polskich list zaciągu ochotniczego, na które wpisało się 15 tys. ochotników, wszczęcie szerokiej akcji propagandowej i podjęcie zbiórki na FON.Akcję oparto na 142 komitetach towarzystw miejscowych, z których powstało 161 lokalnych komitetów obywatelskich, złączonych w 12 okręgach. Powstała również przy komitecie Główna Sekcja Kobiet ze 155 sekcyj kobiet. W zakresie zbiórki na FON w dniu 31 stycznia r,b. rejestrowano sumę 1 250 tys. frs. W dziedzinie propagandy komitet wydaje Bulletin Polonais" w języku francuskim i wydawnictwo "Polska walcząca - Żołnierz polski na obczyźnie". Główna sekcja kobiet przy pomocy sekcji lokalnych zajęła się wysyłką darów w naturze dla wojska. Wysłano wielkie ilości koców, wyrobów trykotarskich, bielizny itp oraz kilka tys. paczek świątecznych. Na zebraniu wybrano przez aklamację zarząd w składzie następującym: Prez. - Szymanowski, I urzędujący wiceprezes - Majorczyk, II wiceprezes - Ratajczak, III wiceprezes - Szczerbiński, sekretarz gen. - Kalinowski, zastępca - Ostrowski, skarbnik - Hendrysiak, zastępca - Kędzia. Członkowie prezydium komitetu: Jesionowski, Jaśniewicz, Kwiatkowski, Ryczkowski, Konopczyński i Piotrowski. Komisja rewizyjna: prezes - Krzywosądzki, sekretarz - Preiss, członkowie: M.Grabiński, Jan Ratajczak, L.Jaroszewski. Następnie przyjęto jednogłośnie rezolucję stwierdzającą udział wychodźtwa w walce sprzymierzonych oraz uchwały dotyczące zbiórki na FON, pomocy dla starców i wyrażające potępienie dla tych, którzy nie solidaryzują się z wychodźtwem w jego zbiorowym czynie.
/Kom.Sw.Zw.Pol. nr.52 /

## Wznowienie działalności Polonii szwajcarskiej

Wojna i tragiczne jej skutki dały impuls do wzmożenia życia organizacyjnego Polaków w Szwajcarii. W Bernie powstał Polski Komitet Pomocy Ofiarom Wojny z sekcją w Genewie i delegaturami w Chaux-de-Fonds, w Fryburgu i Bazylei. Dookoła tego komitetu skupiły się Towarzystwa Polskie w Bernie, kolonia polska w Chaux-de-Fonds, złożona z kilkunastu obywateli polskich przeważnie kupców, towarzystwo Polonia w Genewie i towarzystwo Polonia we Fryburgu. Również w Zurychu powstał komitet pomocy ofiarom wojny, w skład którego weszły Związek Studentów Polskich w Zurychu, Towarzystwo Polskie w Zurychu i Stowarzyszenie Robotnicze Zgoda w Zurychu. W grudniu odbył się zjazd delegatów obu komitetów pomocy wraz z sekcjami i delegaturami lokalnymi. Zjazd odbył się w Bernie, nie dał jednak w rezultacie zjednoczenia wysiłków wszystkich Polaków w Szwajcarii w ramach jednej organizacji. W najbliższej przyszłości zamierzone jest ponowne zebranie delegatów celem omówienia dalszych prac. Mimo wielu trudności Polonia w Szwajcarii żywo reaguje na sprawy potrzeb polskich i może się wykazać w tej dziedzinie stosunkowo wielkim dorobkiem.
/Kom.Sw.Zw.Pol. nr.52 /

## Muzeum Zjednoczenia Polsko-Rzymsko-Katolickiego w Chicago - organizatorem wystaw polskich

Muzeum Zjednoczenia Polsko-Rzymsko-Katolickiego w Chicago zorganizowało niedawno dwie wystawy poświęcone Warszawie. Pierwsza z nich "Warszawa bohaterska" cieszyła się wielkim powodzeniem i została zamknięta kilka tygodni temu. Obecnie muzeum urządziło nową wystawę "Warszawa męczeńska" złożoną z kilkudziesięciu fotografii poświęconych Warszawie podczas oblężenia i po oblężeniu. Zdjęcia zostały przemycone wbrew niemieckiej cenzurze i wykonane zostały przez Julesa Bryana amerykańskiego korespondenta i Stanisława Kubicza, stypendystę Swiatowego Związku Polaków z Zagranicy, który przebył oblężenie w stolicy.
/Kom.Sw.Zw.Pol. nr.52 /

## M.Sumner Welles powinien zwiedzić Warszawę

"Paris-Soir" z 23 II zamieszcza notatkę André Chaumeix omawiającą perfidię i łamanie wszelkich praw międzynarodowych i moralnych przez Niemców. Gwałcą neutralność Skandynawii, nie przejmują się powszechnym przekleństwem, jakie na nich ściąga męczeństwo Polski, ponieważ los Polski rozmyślnie demonstrują dla przestraszenia innych narodów. Teraz w Polsce odbywają się egzekucje, wyroki śmierci, przesiedlenia ludności i grabież własności prywatnej i publicznej, a jeszcze parę miesięcy temu Hitler manifestował przyjaźń dla Polski i przyznawał jej prawo do życia. Pod nazwą germanizacji ma miejsce całkowite unicestwienie narodu, jakiego jeszcze nie było w historii. To, co Hitler uczynił w Polsce, to samo będzie chciał zrobić w Anglii i we Francji.

Powinniśmy życzyć p.Sumner Wellesowi - kończy artykuł Chaumeix - który ma się informować w imieniu prezydenta Roosevelta, aby mógł zwiedzić Warszawę.
/Paris-Soir 23 II /

## Milion robotników rolnych z Polski na robotach w Niemczech

"Paris-Soir" podaje za Havasem z Berna, że ostatnio została podpisana umowa między Niemcami i Italią przewidująca przybycie do Niemiec pewnej ilości robotników rolnych włoskich, tak jak w roku ubiegłym. Korespondent "Neue Zürcher Zeitung" z Berlina podaje, że równolegle do tej umowy władze niemieckie sprowadzają wielkie ilości robotników rolnych z okupowanych terenów Polski. Specjalne pociągi wiozą codziennie 5 tys. takich robotników w głąb Rzeszy. W ciągu roku liczba ich ma dojść do jednego miliona.
/Paris-Soir 23 II /

No 127 z 23 II 1940

P O L S K A

Polonica we francuskiej prasie prowincjonalnej

Wyjątki z notowanego już przez nas artykułu kardynała Baudrillart z protestem przeciw okrucieństwom niemieckim i bolszewickim w Polsce przytacza Eclair /Montpellier/ 18 II

Obrazek z Warszawy, przedstawiający ruch uliczny w naszej stolicy w czasie obecnym zamieszcza La Dépêche /Toulouse/ 20 II.

Trzeba, żeby neutralni zrozumieli. Staje się coraz bardziej widoczne, że Hitler i Stalin, mimo pewnych różnic, zdążają do tego samego celu i tymi samymi sposobami. Jeden i drugi są w służbie złego ducha, który już od początku świata usiłuje zburzyć dzieło Stwórcy. Jeden z przywódców bolszewickich powiedział /wg [illegible] Prawdy, organu młodych komunistów/, że Sowiety i Niemcy zgodnie zwalczać będą swego największego wroga - chrześcijaństwo, a przede wszystkim katolicyzm. Dlatego to w krajach podbitych - Austrii, Czecho-Słowacji i Polsce - ludności stworzono piekło, jakiego nie znają dzieje. Niemcy i bolszewicy wyzbyli się wszelkich uczuć ludzkich. - Tu autor przytacza cały szereg szczegółów o okrucieństwach niemieckich w Polsce, o Gdyni, o rozstrzeliwaniu zakładników, księży, o obozach koncentracyjnych, o ucisku, przechodzącym wszelkie wyobrażenie ludzkie. Szczegóły te autor czerpie z opisów Figaro i Warda Price'a w Daily Mail. Prześladowania te mają na celu wytępienie inteligencji polskiej. To samo jest w ziemi zajętej przez bolszewików. Oni niszczą wszystko, co światu dało chrześcijaństwo. Należy przewidywać, że to samo zrobią oni z każdym innym podbitym krajem.
Trzeba, żeby nareszcie neutralni zrozumieli, że Francja i Anglia bronią nie tylko spraw własnych, ale także i ich niepodległości i życia narodowego, a także i wszystkich innych narodów.
/A.de Vichet, w artykule p.t."Le martyre de la Pologne w Eclair, Montpellier 18 II /

Bolszewicka obłuda

Z okazji 22-lecia niepodległości Litwy "Izwiestja" poświęcają tej rocznicy artykuł, w którym m.i. piszą:
"Wierny swojej zasadzie prawa o samostanowieniu narodów Z.S.R.R. odstąpił Litwie Wilno i okręg. Jest to jaskrawą manifestacją pokojowej polityki Z.S.R.R., poszanowania suwerennych praw małych narodów i gotowości obrony ich bezpieczeństwa."
/Izwiestja 16 II /

U w a g a: Przykład Finlandii, która oparła się "pokojowym" żądaniom Z.S.R.R. świadczy wymownie o jego "szanowaniu" suwerenności małych narodów. Litwie "poszczęściło się " tak z Wilnem jedynie dlatego, że skapitulowała przed swoim "pokojowo" usposobionym "przyjacielem". W przeciwnym razie spotkałby ją los Finlandii.
Z okazji rocznicy Kalinin przesłał telegram z życzeniami Smetonie, a Mołotow Urbszysowi.

Żydzi wileńscy jadą do Palestyny ?

Agencja Radio donosi z Kowna, że 10 tys. Żydów w Wilnie miało otrzymać pozwolenie wyemigrowania do Palestyny. W tej liczbie jest 5 tys. Żydów przybyłych do Wilna z innych ziem polskich.
/Agencja Radio 21 II /

P O L S K A

## Policja niemiecka w Polsce - narzędziem terroru

"Völkischer Beobachter" zamieszcza na miejscu artykułu wstępnego opis działalności policji niemieckiej na tzw. "inkorporowanych" ziemiach, zwłaszcza w Wielkopolsce.

W Poznaniu mieści się siedziba kierownika /Höherer SS - und Polizeiführer/.

Czynne są trzy rodzaje policji:

1.tajna policja państwowa /Geheime Staatspolizei - Gestapo/
2.Urząd bezpieczeństwa /Sicherheitsdienst/
3.policja kryminalna /Kriminalpolizei/ ...

Zadanie swoje na ziemiach polskich określa policja niemiecka następująco:

"Trzeba stwierdzić otwarcie i jasno, że wszystko, co się tu dzieje i co jest planowane, nie jest niczym więcej, jak celowym i starannym czyszczeniem oblicza niemieckiego z rażącej, narzucającej się i zniekształcającej polskiej szminki. Niemieckie jest obecnie oblicze tego starego germańskiego obszaru osadniczego."

Ten program germanizacji ziemi odbywa się zdaniem przedstawicieli tej policji "bardzo łagodnie" w porównaniu de metod polskich i angielskich. Z jednej strony chwalą się rzekomym "zaprowadzeniem porządku prawnego" a z drugiej - bezwzględną eksterminacją. Przedstawiciel tej policji w wywiadzie dla "V.B." stwierdza otwarcie, że trzeba było szybko działać, gdyż z 30 tys. członków związków powstańczych było w samej Wielkopolsce 21 tys. "Do tego doszło 5 tys. przestępców, zwolnionych przez władze polskie /?/." Dla niemieckiej policji było więc "26 tys. przestępców w Wielkopolsce", których trzeba zniszczyć. "V.B." cytuje tu fantastyczne opowiadanie o Stanisławie Kraśniewskim, który jak rzekomo wielu członków organizacji powstańczych, jest kryminalnym przestępcą i "zamordował" jakiegoś Niemca w Swarzędzu.

Tzw. "Sicherneitsdienst" zajmuje się wywiadem politycznym w stosunku do wszystkich organizacyj polskich. Przykładem działalności tego urzędu ma być rzekomo skazanie 40 tys. Polaków, którzy chcieli się zamaskować jako Niemcy mniejszościowi, a co "S.D." miał uniemożliwić.

Specjalną rolę odgrywa policja pomocnicza, złożona z Niemców mniejszościowych, tzw. "Selbstschutz". Dziennik z całym cynizmem pisze o tej policji, że "ze swoją znajomością języka polskiego potrafią wynaleść najtajniejsze schronienia polskich przestępców a przy każdej akcji wykazali się jako najzupełniej pewni wywiadowcy." Policja ma im wiele do zawdzięczenia to zn. ci właśnie Niemcy mniejszościowi przyczynili się wydatnie do terroru w stosunku do Polaków.

Poza tym dziennik pisze jeszcze o rzekomej wielkiej przestępczości w Wielkopolsce, co miały zawinić polskie władze. Tak samo, jak wielki rozmiar chorób wenerycznych. Wywiad przeprowadził H.Koschorke /którego nazwisko najwidoczniej pochodzi od tych "starych Germanów" w Wielkopolsce/.

/Völkischer Beobachter 18 II /

## Niemiecki malarz - taki sam jak każdy Niemiec

"Völkischer Beobachter" zamieszcza rysunki Wilhelma Petersena /pochodzi z Holsztyna/ z wojny w Polsce. Petersen pisze do tego własny tekst, w którym Polacy zgodnie z obecną propagandą niemiecką są przedstawieni jako sami "mordercy". Petersen brał zresztą także udział w walkach niemieckiego "Freikorps" przeciwko powstańcom śląskim.

/Völkischer Beobachter 18 II /

P O L S K A

Przymusowa służba pracy w Wilnie

Agencja Radio donosi z Kowna, że Litwini zaprowadzili w Wilnie przymuswą służbę pracy dla wszystkich, nie posiadających stałych zawodów. Przyjmowani być mogą także ochotnicy. Bataliony pracy mają wykonywać roboty o użyteczności publicznej.
/Agencja Radio 21 II /

Odznaczenie gen.Sikorskiego

Król angielski, Jerzy VI, nadał Naczelnemu Wodzowi i prezesowi Rady Ministrów, gen.Sikorskiemu Wielki Krzyż Orderu Imperium Brytyjskiego za zasługi wojskowe.
Order ten przyznawany jest tylko najwyższym dostojnikom państw obcych.
Jednocześnie minister generał Kazimierz Sosnkowski odznaczony został komandorią Orderu Imperium Brytyjskiego, a kapitan Stankiewicz, dowódca kontrtorpedowca "Błyskawica" oraz kapitanowie Grudziński i Krawczyk - orderem "Distinguished Service Order".
/PAT 22 II, Le Figaro, Le Petit Parisien, Le Petit Journal, Le Jour-l'Echo de Paris, Poslednija Nowosti 23 II /

Ludność Poznania i Bydgoszczy według spisu niemieckiego

Niemcy na tzw. "terenach przyłączonych do Rzeszy" przeprowadzają spisy ludności. Wg PAT-a stwierdzono w Poznaniu 75 1/2 pct ludności polskiej, a w Bydgoszczy 76 pct.
Rzecz inna, że dotąd nie wiadomo, czy wspomniany wzwyż wynik dotyczy spisu ludności, przeprowadzonego przez Niemców w październiku r.ub. czy też następnego z drugiej połowy grudnia, t.zn. już po kilku tygodniach wysiedleń ludności polskiej z tych miast.
/C.I.D./

Zmarł Kazimierz Przerwa-Tetmajer

Dn.25 stycznia pochowano na Powązkach Kazimierza Przerwę-Tetmajera. Pogrzeb ś.p. Tetmajera odbył się staraniem Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy w Warszawie.
/PAT 22 II /

Oszczerstwa niemieckie

"L'Ordre" zamieścił w całości komunikat C.I.D. o oszczerczej książce rządu niemieckiego przeciwko Polsce /patrz No 124 sprawozdania/ zaopatrując ten komunikat dużymi tytułami: "Kalumnie niemieckie - Wilhelmstrasse publikuje książką z plugawymi kłamstwami o Polsce."
/L'Ordre 23 II /
Wyjątki z tego komunikatu podały Excelsior i Poslednija Nowosti 23 II.

P O L S K A

Dania współczuje cierpieniom Polski

Tragiczne przeżycia Narodu Polskiego, cierpiącego pod jarzmem obydwu barbarzyńskich okupantów, znajdują żywy oddźwięk w opinii duńskiej. Szereg znakomitych prelegentów urządza w Danii odczyty, ilustrujące męczeństwo Polski i bestialskie okrucieństwa, jakich dopuszczają się na okupowanych obszarach Niemcy i bolszewicy.

M.i. cykl odczytów na ten temat wygłosiła w różnych kopenhaskich stowarzyszeniach hr.Else Moltke, autorka książki o Polsce p.t."Polski wrzesień". Honorowy konsul R.P. w Nakskov urządził serię analogicznych wykładów o Polsce w różnych prowincjonalnych miastach Danii. Pastor duński Strunge, znany ze swej filantropijnej działalności na rzecz uchodźców polskich na Litwie, wygłasza w różnych miastach duńskich kazania o ciężkiej niedoli polskich ofiar terroru niemieckiego i bolszewickiego.

W dn.10 b.m. odbyła się w Nakskov uroczystość duńskich harcerzy w czasie której wygłoszono referat o harcerstwie polskim. Na uroczystość tę zaproszono miejscowych harcerzy polskich oraz przedstawicieli tamtejszej Polonii.

W dniu 19 b.m. odbył się w Kopenhadze drugi z kolei koncert Ignacego Friedmana, który wykonał kilka utworów Chopina.

Koncert zaszczyciła swą obecnością królowa Danii, która przybyła również na pierwszy koncert Friedmana w tym mieście. Znakomity pianista wręczył królowej bukiet biało-czerwonych róż.

/PAT 22 II /

Pomoc Amerykańskiego Czerwonego Krzyża dla Polski

P.Norman Davis, prezes Amerykańskiego Czerwonego Krzyża oświadczył dzisiaj, że Amerykański Czerwony Krzyż przeznaczył sumę 400 tys. dol. na rzecz pomocy dla ludności polskiej w kraju. P.Norman Davis dodał, że prawdopodobnie już w bliskim czasie Amerykański Czerwony Krzyż będzie mógł przeznaczyć na ten cel dalsze 200 tys. dol.

Rząd niemiecki zapewnił Amerykański Czerwony Krzyż, że nadesłane przez niego do Polski artykuły żywnościowe i odzież będą rozdzielane wyłącznie między ludność cywilną.

/PAT 22 II /

Postępowanie Niemców w Polsce jest dla Francji dowodem konieczności pobicia Niemiec

Jean Giraudoux, komisarz generalny Informacji francuskiej, wygłosił wczoraj przez radio przemówienie o przyszłości Francji, w którym powiedział m.i.:

Prawda jest taka, że naród niemiecki chce zagrabić cudze ziemie. Nie chodzi o ziemie dalekie, o kolonie, ale o ziemie sąsiadów. Hitler powiedział to wyraźnie w swojej książce.

"Patrzcie na wojnę z Polską; Hitler twierdził, że ma ona na celu otrzymanie Gdańska, który jest miastem. Prawdziwym powodem było zajęcie wszystkich sąsiednich prowincyj, które stanowią ziemię uprawną, wyrzucić tam rolników polskich, a osiedlić swoich. Jakżeż można myśleć, że Niemcy będą respektowały ziemie na zachodzie, bardziej urodzajne, o lepszym klimacie - jeżeli skonfiskowały rolę sąsiadów na wschodzie? Prawdziwe kolonie, których chce Hitler..... to Lotaryngia, Szampania, brzegi Atlantyku i Morza Śródziemnego."

Dlatego trzeba Niemców pobić i budować pokój prawdziwy, inny, lepszy niż w 1918 r.

/L'Ordre i inne z 23 II /

P O L S K A

Polityka Polski jest ściśle związana z polityką Francji - stwierdza min.Zaleski

Min.Zaleski wygłosił wczoraj, dn.22 b.m. na zebraniu grupy parlamentarnej polsko-francuskiej w ambasadzie polskiej w obecności gen. Sikorskiego przemówienie, w którym stwierdzał bliską współpracę między Polską i Francją.

Pragnę wyrazić - powiedział minister - żywą i głęboką wdzięczność rządu polskiego za szczerą i prawdziwą przyjaźń, jaką grupa parlamentarna zawsze okazywała Polsce...

Polska pierwsza w obecnej wojnie przeszła natarcie błyskawicznej wojny hitlerowskiej. Broniła się mężnie w najbardziej niesprzyjających warunkach, wytrzymując na swojej ziemi przez pierwszy miesiąc wojny natarcie większej części wojsk zmotoryzowanych i lotnictwa niemieckiego. Nasza armia niedostatecznie wyposażona, niezmobilizowana całkowicie - mobilizacja jej była bowiem opóźniona, aby uniknąć wszelkiego pretekstu prowokacji ze strony niemieckiej - nie mniej dała przykłady nadzwyczajnej odwagi, usiłując bronić na otwartej równinie granicy długości 2 400 km przeciwko siłom nieprzyjacielskim kilkakrotnie większym, zwiększonym świeżą mobilizacją, wreszcie została uderzona w plecy przez inwazję sowiecką, w chwili umocnienia się na linii obrony bardziej stałej. W ten sposób Polska oddała już znaczną usługę naszej wspólnej sprawie pozwalając aliantom skompletować ich mobilizację i umocnić front zachodni w warunkach najbardziej sprzyjających...

...Jestem szczęśliwy, że przy tej okazji, kiedy znajdujemy się wśród przyjaciół, mogę wyrazić kilka moich uwag na temat przyszłej Europy. Musimy być z góry przygotowani na obowiązki i odpowiedzialność, jaka nas czeka, kiedy wojna skończy się zwycięstwem aliantów. Jesteśmy wszyscy zgodni, że najważniejszym celem wojny jest osiągnąć całkowite zwycięstwo, bo bez niego nie może być mowy o sprawiedliwym i trwałym pokoju, do którego tęskni ludzkość i którego ma się prawo spodziewać.
/L'Epoque, L'Ere Nouvelle, Le Petit Journal 23 II /

Wywożenie Polaków do Niemiec

Wiadomość PAT o masowych wywożeniach z Polski do Niemiec i to przeważnie inteligencji zamieszczają Poslednija Nowosti 23 II.

Samobójstwa wśród Żydów

Z Warszawy donoszą o licznych samobójstwach wśród inteligencji żydowskiej w Polsce. M.i. odebrali sobie życie znany neuropatolog Majsner i przemysłowiec Wertheim.
/Poslednija Nowosti 23 II /

Adwokat S.Kijeński poległ

Zaraz na początku oblężenia Warszawy podczas bombardowania zginął od bomby lotniczej Stanisław Kijeński, znany adwokat warszawski, nestor palestry polskiej, dla podeszłego wieku nie zajmujący się już od kilku lat sprawami adwokackimi. S.p.Kijeński zginął w swoim mieszkaniu w pałacu Czetwertyńskich przy Krak. Przedmieściu, w który ugodziła bomba.
/C.I.D./

O zgonie prof.Chrzanowskiego

O zgonie prof.Chrzanowskiego w obozie koncentracyjnym donosi za Havasem "Der Bund" z 19 II 40.

P O L S K A

## Slowo na zbrodniarz

Pod tym tytulem p.Robert D'Harcourt oglasza artykul w "L'Epoque", w ktorym - po dopuszczeniu do glosu ofiary - Polski - udziela glosu jej katowi - Rzeszy. Jako jej reprezentanta p.D'Harcourta wybiera dr.Franka, podajacego sie za "jedynie legalnego przedstawiciela narodu polskiego" i cytuje jego wyjasnienia , udzielone prasie neutralnej w dniu 9 lutego.

Pan Frank powiedzial, ze celem gubernatorstwa jest stworzenie "organizmu wspolpracy, przyjaznego wspoldzialania, wspolnoty miedzy wladzami niemieckimi i zyciem polskim". Na to autor przytacza obraz tego zycia polskiego w czterech wojewodztwach: warszawskim, krakowskim, radomskim i lubelskim, zycia, ktore sie wyraza w potepieniu duszy i zachowaniu ciala jako zwierzecia pociagowego.

Pan Frank zrobil gorzka uwage o ucieczce zlota z Polski. Niemcy sobie odbija to zloto - stwierdza p.D'Harcourt - robiac z wszystkich Polakow juczne zwierzeta. Pot narodu polskiego zastapi zloto.

Pan Frank mowil o tym, ze usunie on "polnische Wirtschaft", wzmoze wielokrotnie produkcje, z narodu polskiego zrobi narod cywilizowany. "Wiemy jak nalezy rozumiec to slowo" - pisze francuski publicysta - znamy metody "kultury" niemieckiej, wiemy, ze ocenia ona czlowieka jedynie wedlug sily HP".

Stan ludnosci polskiej jest zadawalajacy /befriedigend/, - oznajmil p.Frank - tylko wobec opozycji stosuje sie srodki "drastyczne", zycie religijne Polski korzysta z calkowitej swobody. Temu twierdzeniu p.D'Harcourt przeciwstawia rzeczywisty stan rzeczy: glod,kaznie i wiezienia, zamkniete koscioly, przesladowani ksieza i konczy swoj artykul nastepujacymi slowami:

"Potega klamstwa tych kreatur. "Mendancium incarnatum" nazwal papiez Pius XI narodowy socjalizm. Niemcy mowia, ale kardynal Hlond oskarza i Piusa XII potepia. To wystarcza. Wiemy , gdzie jest prawda. Dr. Frank, gubernator meczenskiej Polski, zapewnia, ze nie ma w Polsce obozow koncentracyjnych i uzywajac liczby mnogiej, tym jednym razem powiedzial prawde. Polska cala jest jednym obozem koncentracyjnym". /L'Epoque z 23 II 40/

## Okrucienstwa niemieckie

Alfred Mallet cytuje w "L'Intransigeant" uwagi z "L'Matin" o barbarzynstwie i okrucienstwie, jakie ujawnila obecna wojna w postepowaniu Niemiec i Sowietow, oraz przytacza wyjatki z komunikatu "Agence Technique de la Presse" o przesladowaniach w Polsce, a glownie w Warszawie i Gdyni. Po zacytowaniu uwag G.Tabouis z "L'Oeuvre" na temat dekretu Goeringa i po powolaniu sie na ostatni numer czasopisma "La Politique et la Guerre", autor dochodzi do wniosku, ze Hitler pod jednym tylko wzgledem wykazuje wyzszosc nad Wilhelmem II - a mianowicie ulepszyl metody przesladowania.
/L'Intransigeant z 23 II 40/

No 127 z 23 II 40

POLSKA

Niemcy proklamuja swoja niewinnosc

Georges Bienaime omawia w "La Victoire" oszczercza ksiazke,wydana przez rzad niemiecki o "okrucienstwach polskich",i stwierdza, ze mamy tutaj do czynienia z systematycznie uprawiana przez Niemcow metoda kalumni i wykretow. Zwyciescom chodzi poprostu o to, aby pokonanych zmieszac z blotem i przedstawic jako zbrodnie i okrucienstwa to, co bylo tylko obrona ze strony Polakow i niezbedna ostroznoscia wobec zdrajcow niemieckich. Juz w roku 1914 podczas inwazji w Belgii i Francji Niemcy uwazali za zbrodnie te srodki ostroznosci, ktore Francuzi i Belgowie musieli wowczas przedsiewziac przeciwko szpiegom i zdrajcom niemieckim,dzialajacym we Francji i Belgii. Ale w Polsce ci zbrodniarze i szpiedzy niemieccy byli tym bardziej winni, gdyz byli przeciez obywatelami polskimi. Przeciwko tym Niemcom,mieszkajacym od 20 lat w Poznaniu, Bydgoszczy lub Toruniu, wladze polskie byly zmuszone zastosowac prawo wojenne, gdyz jednostki te bedac obywatelami Polski, zdradzaly ja na korzysc Niemiec. Ci zdrajcy nie tylko wybiegali na spotkanie wojsk napastniczych, ale atakowali Polakow w miastach, gdzie razem z nimi mieszkali. Jakzez mozna bylo nie wystapic natychmiast przeciwko tym zbrojnym i krwawym atakom? Jakzez mozna bylo oszczedzac tych Niemcow, ktorzy sabotowali obrone, przecinali druty telegraficzne i dawali znaki wrogom?

Po stwierdzeniu bezpodstawnosci oskarzen niemieckich i po podkresleniu jaskrawych sprzecznosci, jakie zawiera oszczercza ksiazka niemiecka, Bienaime podkresla w zakonczeniu, ze postepowanie Niemcow w Polsce okupowanej to nic innego, jak tylko powrot do dawnych okropnosci dokonywanych przez Niemcow podczas poprzedniej wojny w miastach polnocnej Francji,ale z ta          tylko roznica, ze okropnosci te przeprowadzane sa teraz w znacznie szerszym zakresie i z bardziej okrutna nienawiscia.
/La Victoire z 23 II 40/

No 127 z 23 II 1940

Dział III

## PRZEGLAD OGOLNY

### Prasa angielska

### Niepowodzenia polityki stalinowskiej

W artykule o Rosji Sowieckiej w "Timesie" autor przedstawia zasady gry politycznej Stalina. Agresywność unii sowieckiej przeciwko kapitalistycznemu światu pozostawała początkowo w ukryciu. Sowiety zdawały sobie sprawę z swoich słabych stron i okazywały bojaźń przed możliwą agresją potężnych przeciwników, jak Niemcy i Japonia, a nawet szukały bezpieczeństwa w Lidze Narodów. Rosja pragnęła uczestniczyć w kolektywnych gwarancjach przeciwko agresji i ofiarowała pomoc ofiarom możliwej agresji zwłaszcza wtedy, kiedy udzielenie tej pomocy było z geograficznych względów niemożliwością i powodowały komplikacje międzynarodowe.

Ale kiedy agresja zbliżyła się do granic Sowietów - w Polsce - polityka Stalina uległa zmianie.

Stalin postanowił połączyć się z Hitlerem. Przypuszczał, że Anglia i Francja nie będą mogły dać wiele pomocy Polsce i że Sowiety pozostaną same wobec zwycięskiej armii niemieckiej na granicy. Stalinowi powiodło się tanim kosztem "włączyć polską Ukrainę i Białoruś do Unii sowieckiej." Powiodło się mu też uzyskać pewne gwarancje od krajów bałtyckich. Ale w Turcji napotkał na kraj, który nie obawiał się i miał aliantów. W Finlandii zaś Sowiety stanęły wobec narodu, który odmówił poświęcenia swojej niepodległości za cenę bezpieczeństwa fizycznego. Finowie uważali, że mają widoki obrony. Rosjanie zdezorientowani własną propagandą o swoich wielkich siłach, zostali wplątani w wojnę, która choć zaczęła się na małą skalę, nabrała na znaczeniu i może stać się wielką. Cała kampania Sowietów obliczona na zdobycie sympatii proletariatu międzynarodowego, wydaje się stracona. Jedynie u siebie w kraju Sowiety podtrzymują swój prestiż przez zatajenie wiadomości o niepowodzeniach wojennych.

Pomyłka w Finlandii pociąga za sobą upadek planu zagarnięcia Besarabii, rozbioru Rumunii i utworzenia baz sowieckich na Morzu Czarnym.

Pismo "Komunista Międzynarodowy" rozgłosiło w świecie wiadomość o intencjach sowieckich w Rumunii; Sowiety miały dość wojsk w okolicach Lwowa, w grudniu, aby te zamiary zrealizować.

Stosunek Rosji do aliantów stał się drażliwy. Inwazja fińska i pomoc dawana Niemcom przez ten niby neutralny kraj, daje aliantom pewne usprawiedliwienie do akcji przeciwsowieckiej, któraby ułatwiłaby odniesienie zwycięstwa nad Niemcami. Rząd sowiecki zdaje sobie sprawę, że rosyjska armia i lotnictwo na Wschodzie otrzymują benzynę z Baku przez Morze Śródziemne i Suez - to jest z łaski floty Anglii i Francji. Główne pola naftowe Baku w promieniu działania bombowców, operujących z baz lotniczych w Turcji i Iraku, a trzeba też uw-

Prasa angielska

zględnić, że rolnictwo sowieckie zastąpiło pracę konia traktorami. Również wiadomo jest bolszewikom o armii generała Weyganda. Oto przyczyny dla których rząd sowiecki nie jest wrażliwy na "prowokacje brytyjskie i francuskie" w Genewie lub w Finlandii.
/The Times 20 II 40/.

Smierć sadystycznego komendanta niemieckiego obozu koncentracyjnego

Korespondent "Daily Herald" donosi w notatce za "Völkischer Beobachter"ośmierci nadzorcy więzienia, osławionego z okrucieństwa, Hermana Baranowskiego, jednego z najbardziej sadystycznych komendantów obozu koncentracyjnego Sachsenhausen, zwanego "krwawym Hermanem".

"Schwarzes Korps" donosił niedawno temu o rewolucji więźniów w Sachsenhausen, gdzie przebywał pastor Niemoeller i szereg znanych osobistości niemieckich.
/Daily Herald z 19 II 40/.

Czy wielkanocna próba pokojowa będzie podjęta przez R o o s e v e l t a?

W korespondencji z Waszyngtonu wyrażone jest w "Timesie" przypuszczenie, że wizyta Wellesa może posłużyć za podstawę do pokojowego gestu Ameryki w okresie wielkanocnym. "Mr.Roosevelt i Mr. Hull nie mają iluzyj co do skuteczności prób pokojowych w obecnym czasie. Ale byłoby to uważane za dziwne, gdyby Roosevelt, w okresie wielkanocnym nie wypowiedział się na ten temat".
/The Times z 19 II 40/.

Prasa amerykańska

Propaganda amerykańskiego komunizmu we Francji

Propaganda komunistyczna znajduje coraz to inne środki przenikania. Od pewnego czasu Amerykanie zamieszkali w Paryżu otrzymują bezpłatne numery komunistycznego pisma nowojorskiego "Daily Worker". Korespondenci polityczni pism "New York Herald Tribune","New York Sun", "New York Times" i "Boston Chrisian Science Monitor" ze zdziwieniem odkryli, że są na liście bezpłatnych prenumeratorów komunistycznego dziennika. Korespondent "New York Times" otrzymał nawet list zapytujący, czy pismo to mu odpowiada i czy zechciałby zapłacić prenumeratę.
/Herald Tribune 23 II 40/.

No 127 z 23 II 1940

Prasa amerykańska

Przemówienie Chautemps'a w klubie amerykańskim

W rocznicę urodzin Waszyngtona Klub Amerykański w Paryżu zorganizował przyjęcie, na którym przemawiał wicepremier Chautemps, oddając hołd ofiarom agresji dyktatorskiej - Polsce, Czecho-Słowacji i Finlandii. Mówca zaznaczył, że Waszyngton był nie tylko generałem ale oswobodzicielem i obrońcą wolności indywidualnej i podniósł przy tym duchową łączność Francji i Ameryki w kryzysie, jaki dotknął Europę. W odpowiedzi na mowę reprezentanta Francji, Mr. Moynard Barnes, zastępujący bawiącego w Ameryce ambasadora Bullitta, oświadczył, że gdyby Waszyngton żył dzisiaj, nie ma wątpliwości po której stronie stanąłby w tym konflikcie."

Wśród obecnych dygnitarzy na przyjęciu był reprezentant Polski minister Feliks Frankowski, poseł Czecho-Słowacji Stefan Osusky, ambasador brytyjski i reprezentanci alianckich czynników dyplomatycznych, wojskowych i administracyjnych.
/Herald Tribune i cała prasa paryska z 23 II 40/.

Prasa niemiecka

Pogróżki niemieckie wobec neutralnych w sprawie "Altmark"

Prasa niemiecka nadal /21 II/ wykazuje duże zdenerwowanie z powodu statku "Altmark". Charakterystyczne są głosy prasy niemieckiej o postawie państw neutralnych. "Essener Nationalzeitung" pisze np. o wielu dziennikach neutralnych:"jeżeli to nie jest neutralny masochizm, jeżeli to nie jest postawa cieląt, które same chcą wybrać sobie rzeźnika, to może to być tylko niezrozumienie spowodowane złą wolą." Tak pisze oficjalny dziennik niemiecki w artykule wstępnym, a w oddzielnej notatce redakcyjnej atakuje pismo holenderskie "De Telegraaf", które stwierdziło, że Norwegia sama sobie jest winna, jeżeli do tej afery doszło.

"Essener National Zeitung" nazywa to "wstrętnym lizusostwem" oraz pisze: przyjmujemy to do wiadomości jako opinię holenderską" /podkreślenie "E.N.Z./.

Równocześnie na pogrzebie zabitych marynarzy "Altmark" kapitan statku niemieckiego stwierdził wobec grobów: "Nie było nam dane walczyć z bronią w ręku, bośmy broni nie mieli."
/Essener Nationalzeitung z 21 II 40/.

Uwaga: Głosy pism niemieckich podajemy dla zilustrowania stopnia zdenerwowania niemieckiego. Stanowią one jednak przyznanie nieświadome, że stanowisko państw neutralnych nie odpowiada życzeniom Niemiec. Stąd gwałtowne ataki i pogróżki. Przemówienie zaś kapitana "Altmark" charakteryzuje stopień cynicznej obłudy niemieckiej.

No 127 z 23 II 1940

Prasa belgijska

## Włochy a Sowiety i alianci

Korespondent rzymski "L'Indépendence Belge" René Hislaire zastanawia się nad obecnym stosunkiem Włoch do Rosji sowieckiej i podkreśla, że napaść na Finlandię w żadnym chyba kraju nie wywołała takiego silnego oburzenia jak we Włoszech. Italia faszystowska - pisze Hislaire - zawsze była, jest jeszcze i prawdopodobnie zawsze pozostanie antykomunistyczną. Bez względu na to, jaka może być dalsza ewolucja doktryny faszystowskiej, antybolszewizm zawsze pozostanie a b c ewangelii faszystowskiej.

Jedną z przyczyn zbliżenia Rzeszy hitlerowskiej i Włoch faszystowskich była właśnie polityka antykomunistyczna i pakt antykominternowski wywołał we Włoszech jak najżywszą sympatię. Można więc zrozumieć, że wiadomość o zawarciu paktu o nieagresji między Niemcami i Rosją wybuchła jak bomba. Wprawdzie Włochy aprobowały politykę rewindykacyjną Rzeszy w stosunku do Gdańska i "korytarza", tym nie mniej gdy się okazało, że rezultatem umowy niemiecko-rosyjskiej było wydanie na pastwę komunizmowi 2/3 terytorium polskiego, po przez cały półwysep Apeniński przebiegła fala ogromnego oburzenia. Nie trzeba zapominać, że Włochy są krajem głęboko katolickim. Fakt, że Rosjanie rozpoczęli w okupowanej Polsce propagandę bezbożniczą, że mordowali księży i duchownych, zamieniali kościoły na stajnie, był wyciągany na światło dzienne nie tylko przez prasę katolicką i przez duchowieństwo, lecz również przez samą prasę faszystowską. Oburzenie było tak silne, że obróciło się nawet przeciwko samej Rzeszy, tak że - z uwagi na wierność teoretyczną osi - dzienniki były dyskretnie poproszone o złagodzenie swego oburzenia.

Ale gdy Rosja sowiecka zaatakowała Finlandię, nowa fala oburzenia ogarnęła całe Włochy, wywołując jednocześnie niesłychaną sympatię dla bohaterskiego narodu finlandzkiego. I nim jeszcze wypowiedziała się Liga Narodów, Włochy pospieszyły z wydatną pomocą dla Finlandii.

Uwagi swe o stosunkach włosko-sowieckich autor kończy stwierdzeniem, że dla Italii faszystowskiej Rosja sowiecka jest ciągle wrogiem publicznym no 1.

Z kolei Hislaire rozpatruje obecne nastawienie Włoch faszystowskich do aliantów. Po omówieniu nieporozumień powstałych tuż po zawarciu Traktatu Wersalskiego i w następnych latach korespondent rzymski "L'Indépendance Belge" podkreśla, iż już w momencie dojścia do władzy silnego rządu Daladier nastąpił zasadniczy zwrot w opinii włoskiej. Francja silna i zjednoczona nie tylko potrafiła odzyskać respekt w oczach Włochów, ale nawet pozyskać wyraźne uczucia sympatii. Hislaire stwierdza, że podobnież jak w r.1914., kiedy Włochy proklamując swoją neutralność pozwoliły Francji rzucić wszystkie swe wojska na obronę północnej Francji, tak i w obecnej wojnie, proklamując swoją "non-belligérance" Włochy oddały wielką usługę Francji.Od chwili wybuchu wojny uczucia sympatji dla Francji we Włoszech systematycznie się pogłębiają.Znikły zupełnie artykuły napastliwe lub choćby tylko z docinkami.Po omówieniu motywów, które spowodowały tę korzystną zmianę w stosunkach włosko-francuskich , autor wspomina, że przemysł włoski otrzymał ogromne zamówienia od aliantów a głównie od Anglii, które są wypłacane do ostatniego grosza.

Wszystko to razem stworzyło nowy klimat. Jeżeliby teraz przeprowadzono referendum we Włoszech co do rezultatów obecnego konfliktu wojennego, to jest rzeczą pewną, że tylko znikoma ilość mieszkańców półwyspu Apenińskiego wypowiedziałaby się za klęską aliantów.
/Independance Belge, 19 i 20.2.1940/.

Prasa francuska

## Wnioski dla Francji z kampanii polskiej

"Le Temps" zamieszcza artykuł poświęcony omówieniu kampanii polskiej i wnioskom, jakie Francja powinna z niej wyciągnąć. Uderza różnica między sposobem prowadzenia wojny w latach 1914-1918 a rokiem 1939. W czasie wojny światowej akcja artylerii warunkuje ofensywę, piechota posuwa się powoli za zasłoną ognia, tanki w powolnym marszu wyprzedzają oddziały szturmowe, lotnictwo ogranicza się do dawania wskazówek walczącym oddziałom, najmniejszy sukces wymaga ogromnych wysiłków i kosztuje wiele poważnych strat. W kampanii polskiej dywizje pancerne szybkimi rzutami prowadzą atak, lotnictwo bombardujące niszczy koleje żelazne, ostrzeliwuje centra dyspozycyjne i niechronione oddziały, paraliżuje obronę. Piechota posuwa się szybko i odnosi małe straty. Atak szybko prowadzony pozwala odnieść sukcesy w odległych miejscach. W poprzedniej wojnie mieliśmy wojnę pozycyjną - ta, która się rozpoczyna, jest wojną mechaniczną.

Oczywiście wojna w Polsce nie odpowiada całkowicie warunkom na froncie zachodnim. Armia polska nie była przygotowana do walki z wojskiem tak znakomicie wyposażonym w sprzęt techniczny. Poza tym granica Polski od północy na południe nie ma żadnej ochrony naturalnej a - co najważniejsze - Polska stała się ofiarą niespodziewanego napadu w chwili rozpoczęcia mobilizacji.

Wiele jednak wniosków można wyciągnąć z tej kampanii, pożytecznych dla wojny na froncie zachodnim: przede wszystkim należy możliwie zabezpieczyć przed zniszczeniem bogate prowincje kraju, przemysł, kopalnie i rolnictwo.

W wojnie światowej obrona górowała nad atakiem, czego nie można powiedzieć obecnie przy rozwoju sprzętu technicznego i lotnictwa. Teraz trzeba przeciwstawić wojskom zmotoryzowanym i lotnictwu trwałe, głębokie fortyfikacje: to właśnie linia Maginot'a, która chroni wschodnią granicę Francji.

Wypadki w Polsce pokazują, że ruchy wojsk w czasie dnia stają się niemożliwe przy operacji lotnictwa nieprzyjacielskiego. Tak więc, aby umożliwić szybkie ruchy wojsk konieczna jest silna obrona lotnicza. Posiadanie przewagi lotniczej daje automatycznie przewagę na ziemi, paraliżując działanie nieprzyjaciela. W każdym razie jest konieczne w obecnej wojnie umieszczanie hangarów i fabryk lotniczych w miejscach osłoniętych przed atakiem /hangary podziemne/, używanie dla utrzymania łączności wozów pancernych, a przede wszystkim zwiększenie artylerii przeciwlotniczej.

W ten sposób kampania w Polsce pokazuje nam straszliwą wartość lotnictwa i broni pancernej, rozwijającej szerokie możliwości i trudnej do zwalczenia. Jeśli obaj przeciwnicy będą mieli jednakowe środki techniczne, przewaga będzie należała do tego, który umiejąc się chronić przed zmotoryzowanymi siłami nieprzyjaciela potrafi go doprowadzić do większego zużycia materiału i w ten sposób będzie mógł osiągnąć przewagę w powietrzu i na ziemi.
/Le Temps z 23 II 40/.

No 127 z 23 II 1940

Prasa francuska

## Koncentracja wojsk sowieckich na granicy Turcji i Iranu

Prasa francuska podała dzisiaj na czołowych miejscach informacje o silnej koncentracji wojsk sowieckich na Kaukazie, w pobliżu Turcji i Iranu. Jednocześnie władze bolszewickie przepowiadają liczne aresztowania w Gruzji i Armenii. Jak podkreślają dzienniki angielskie a głównie "Daily Herald" prasa sowiecka coraz gwałtowniej atakuje Turcję i Iran za wiązanie się z aliantami. Zdaniem dzienników angielskich Rosja przygotowuje uderzenie na południu Kaukazu, gdzie spodziewa się osiągnąć szybkie zwycięstwo, które pozwoli jej podnieść prestiż, nadwyrężony niepowodzeniami na froncie fińskim.
/Excelsior, Le Figaro, L'Epoque i inne z 23 II 40/.

## Są tylko jedne Niemcy

Markine-Guetzevitch pisze w "L'Ordre",, z powołaniem się na samych Niemców, że w Niemczech nie było partii, któraby starała się o zmianę ducha narodu. Socjalista niemiecki Andler powiedział po wojnie światowej: "Niemcy nawet po rewolucji nie oduczyły się szacunku dla siły i ducha feldwebla." Nieprawdą jest więc, że po usunięciu Hitlera i zastąpieniu go socjalistami, wszystko będzie dobrze. L.O.Frossard pisze: "Nic nie pozwala nam wierzyć, że istnieje dwoje Niemiec. Mamy przed sobą wieczne Niemcy, ucieleśnione teraz przez Hitlera, jak niegdyś przez Wilhelma II, Bismarcka, Fryderyka II. Niemcy poddają się tylko sile."

Niemcy z 1792, 1870, 1914 i 1940 muszą być pobite i poddane prawu siły.

"Potem, ale dopiero potem można będzie starać się o znalezienie innych Niemiec. Gdzie będziemy ich szukać? Nikt tego nie wie. Przed odkryciem Niemiec jutrzejszych, trzeba pobić dzisiejsze."
/L'Ordre z 23 II 40/.

## Manifestacje antyniemieckie w teatrze w Amsterdamie

"Havas" podaje z Amsterdamu, że 21 b.m. w teatrze na przedstawieniu "Don Carlosa", wystawioną przez grupę aktorów z Düsseldorfu, miały miejsce manifestacje antyniemieckie. Kiedy markiz Posa zwraca się do absolutnego władcy Filipa II: "Sire, zwróć wolność myśli", wśród publiczności holenderskiej wybuchła wrzawa i dały się słyszeć liczne głosy:"a również i w Niemczech."
/Journal des Débats, Le Temps z 23 II 40/.

## Rauschning w Londynie

Agencja Radio donosi o przybyciu Rauschninga do Londynu. Ma on tam przeprowadzić rozmowy z politykami angielskimi.
/Agencja Radio z 21 II 40/.

No 127 z 23 II 1940

Prasa francuska

## Przebudowa Europy na zasadach niewolnictwa

Nawiązując w artykule wstępnym do ostatniego rozporządzenia marsz. Göringa o wydziedziczeniu polskiej własności rolnej Henri de Kerillis uważa je za obiaw i świadectwo szczegółowo opracowanego planu Hitlera, zdążającego do całkowitej przebudowy społecznych i "ojczyźnianych" /dotyczących miejsca zamieszkania/ podstaw życia Europy i do ustalenia niewolnictwa. Ten plan Hitlera nie jest - zdaniem autora - jakąś niejasną koncepcją, lecz szeroko zakreślonym systemem, długo i na zimno obmyślonym, mającym na celu przebudowę przyszłej Europy na zasadzie prawa narodowo-socjalistycznego.

P.de Kerillis zakreśla obraz tego co stworzyła i zdobyła w ciągu stuleci cywilizacja bez udziału Niemiec. Od chwili zaś, kiedy Europa nie może się już więcej zbogacić przez zdobycze kolonialne, przez handel światowy, teraz, kiedy Japonia i Ameryka wszędzie ze sobą współzawodniczą, Hitlerowi się zdaje, że jedynym środkiem do stworzenia podstaw pod nową cywilizację jest niewolnictwo.

Hitler, opierając się na przykładzie, że niewolnicy zbudowali piramidę Egiptu, że niewolnicy nagromadzili legendarne skarby Indyj, że Sowiety odbudowały przy pomocy współczesnych niewolników potęgę materialną, zniszczoną przez wielką wojnę, połączył w swoim umyśle ideę niewolnictwa z koncepcją "rasy". Europa będzie niewolnicą rasy panów, którą będzie rasa niemiecka. W świecie, który przewiduje halucynacje Hitlera, Niemcy jedynie będą mieli prawo posiadania ziemi, noszenia broni, obejmowania urzędów, spełniania funkcyj umysłowych. Inne narody będą musiały zaprząc się do jarzma, pracować, produkować i cierpieć. Nie ma łaski, miłosierdzia, wyjątku dla nikogo.

Jeżeli smutek i troska zawitają do serc naszych żołnierzy - kończy Kerillis - niech sobie uprzytomnią o co walczą; niech sobie uświadomią, co znaczy należeć jeszcze do wolnego narodu. /L"Epoque z 23 II 40/.

## Pomoc dla Finlandii

Poseł fiński w Londynie de Grippenberg oświadczył wczoraj, że sytuacja Finlandii jest krytyczna i że trzeba natychmiastowej pomocy ludzi i materiału wojennego.

Budowniczy linii Mannerheima, belgijski generał Badoux, oświadczył się również za potrzebą szybkiej pomocy. Stwierdził on jednak także, że jego zdaniem ew. zajęcie Wyborga przez Sowiety nie będzie miało poważniejszego znaczenia.

Pewne nadzieje wiąże się również z krążącymi na wysokości Petsamo brytyjskimi okrętami wojennymi.
/Le Jour i inne z 23 II 40/.

## Wzmożenie propagandy komunistycznej

"Evening Standard" pisze, że personel Kominternu w Moskwie powiększył się pięciokrotnie. Według wiadomości otrzymanych w Sztokholmie z Moskwy Komintern chce w najbliższym czasie rozwinąć wielką propagandę w Anglii, Francji, Turcji i Skandynawii. /Agence Radio z 21 II 40/.